



Przeszłość, terażniejszość i przyszłość Łodzi

pod redakcją
Kamila Śmiechowskiego

Tom 1

Historia i tożsamość miasta
przemysłowego

Zbiór studiów z okazji 200 lat
Łodzi przemysłowej

Przeszłość, teraźniejszość i przyszłość Łodzi

Tom 1

Historia i tożsamość miasta
przemysłowego



WYDAWNICTWO
UNIWERSYTETU
ŁÓDZKIEGO

Interdyscyplinarne Studia Miejskie

Przeszłość, teraźniejszość i przyszłość Łodzi

pod redakcją
Kamila Śmiechowskiego

Tom 1

Historia i tożsamość miasta
przemysłowego

Zbiór studiów z okazji 200 lat
Łodzi przemysłowej

Kamil Śmiechowski – Uniwersytet Łódzki, Wydział Filozoficzno-Historyczny
Katedra Historii Polski XIX Wieku, 90-219 Łódź, ul. Kamińskiego 27a
ORCID 0000-0003-4614-8599

RECENZENCI

Mariusz Czepczyński, Małgorzata Hanzl

REDAKTOR INICJUJĄCY

Natasza Koźbiał

REDAKTOR WYDAWNICTWA UŁ

Bogusław Pielat

SKŁAD I ŁAMANIE

AGENT PR

KOREKTA TECHNICZNA

Anna Jakubczyk

PROJEKT OKŁADKI

Tomasz Kochelski

Na okładce wykorzystano fotografię archiwalną Bronisława Wilkoszewskiego
(*Widoki m. Łodzi* – Fabryka Tow. Ak. Poznańskiego z Repozytorium Muzeum Miasta Łodzi,
Wiki Commons) oraz fotografie współczesne autorstwa Tomasza Kochelskiego

© Copyright by Authors, Łódź 2022

© Copyright for this edition by Uniwersytet Łódzki, Łódź 2022

Wydane przez Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego
Wydanie I. W.10197.20.0.K

Ark. wyd. 17,0; ark. druk. 16,875

ISBN 978-83-8220-827-6
e-ISBN 978-83-8220-828-3

Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego
90-237 Łódź, ul. Jana Matejki 34A
www.wydawnictwo.uni.lodz.pl
e-mail: ksiegarnia@uni.lodz.pl
tel. 42 635 55 77

Spis treści

Tadeusz Markowski, Kamil Śmiechowski
Słowo wstępne 7

Rozdział 1. Historie

Przemysław Żurawski *vel* Grajewski
Geneza łódzkiego okręgu przemysłowego 15

Jarosław Kita
Uwarunkowania gospodarcze i społeczne rozwoju Łodzi w XIX-XX wieku (do 1945 r.) 41

Krzysztof Lesiakowski
Uwarunkowania społeczno-polityczne i gospodarcze modernizacji przemysłu Łodzi w okresie PRL 83

Marta Sikorska
Miasto włókniaerek. Historia Łodzi z perspektywy kobiet 105

Rozdział 2. Narracje wielokulturowej Łodzi

Monika Kucner
Obraz Łodzi w niemieckim felietonie w XIX i na początku XX wieku 125

Anna Warda
Obraz Łodzi w felietonach rosyjskojęzycznej gazety „Łódzinskij Listok” 135

Dariusz Dekiert
„I tęskny mych pieśni byt!?: Żydowska literatura religijna w Łodzi w okresie międzywojennym 149

Krystyna Radziszewska Łódzka awangarda jidysz	163
---	-----

Rozdział 3. Tożsamości

Elżbieta Umińska-Tytoń O tożsamości Łodzi w świetle języka mieszkańców	179
--	-----

Julia Sowińska-Heim Rola oddolnych inicjatyw artystycznych w procesie zachowania miejskiej tożsamości oraz rewitalizacji łódzkiego przemysłowego dziedzictwa architektonicznego	193
---	-----

Paulina Bunio-Mroczek Nowi mieszkańcy nowego centrum. Gentryfikatorzy w Łodzi	205
---	-----

Jolanta Wojciechowska Historyczno-geograficzne czynniki kształtujące lokalną tożsamość – na przykładzie osiedla Andrzejów położonego na peryferiach Łodzi	227
---	-----

Kamil Śmiechowski Historyczne dziedzictwo a tożsamość współczesnej Łodzi. Wyzwania w procesie regeneracji miasta	247
--	-----

Słowo wstępne

W roku 2020 Łódź obchodziła 200-lecie swojej historii przemysłowej. Cezurę stanowi 18 września 1820 r., kiedy to Namiestnik Królestwa Polskiego Józef Zajączek ogłosił dekret, na mocy którego na terenie miast rządowych mogły powstawać osady fabryczne przeznaczone dla tzw. fabrykantów (byli to wówczas sukiennicy, tkacze i wytwórcy przędzy). Na podstawie zarządzenia Józefa Zajączka, dnia 30 stycznia 1821 roku Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Policji na wniosek Rajmunda Rembélińskiego – Prezesa Komisji Województwa Mazowieckiego, zezwoliła na utworzenie osady przemysłowej w Łodzi. Możemy więc powiedzieć, że 200-lecie Łodzi przemysłowej przywołuje dwie daty przypisane do jej przemysłowej historii, a jubileusz możemy obchodzić od 2020 do 2021 r.

Jubileusz ten stał się podstawą do zorganizowania debaty naukowej nad historią przemysłową i przyszłością naszego miasta, a pokłosiem cyklu spotkań przygotowanych przez Interdyscyplinarne Centrum Studiów Miejskich w roku jubileuszowym jest niniejsza publikacja. W podtekście debaty postawiliśmy sobie pytanie: Jak przemysłowa przeszłość historyczna determinuje przyszłość? W jaki sposób jest ona przenoszona do przyszłości? Jak wygląda pamięć społeczna i pisana? Jaka jest rola stereotypu i co z niego wynika dla przyszłości miasta?

Łódź nie miała w Polsce łatwo. Jako wyspa kapitalizmu w centrum agrarnego kraju była odrzucana przez nacjonalistycznie zorientowane elity, które widziały w niej miasto jednocześnie złe i obce. Patrzone zatem na Łódź jako na krainę „Lodzermenschów”, bezwzględnych i pozbawionych gustu dorobkiewiczów, nie doceniając roli, jaką odegrała industrializacja w rozwoju cywilizacyjnym i gospodarczym kraju, a także znaczenia modernizacji społecznej, która towarzyszyła uprzemysłowieniu. Krzywdę Łodzi wyrządził także okres tzw. realnego socjalizmu, ideologicznie zwalczając kapitalizm i jego materialne dziedzictwo oraz przypisując mu szczególnie pejoratywne znaczenie. Łódź i jej tkanka miejska były symbolem drapieżnego miasta kapitalistycznego, który trudno było usunąć z krajobrazu

Polskich miast. Z jednej więc strony lansowano Łódź jako miasto rewolucji i proletariatu, z drugiej – wobec świata zewnętrznego – przedstawiano nasze miasto jako pozostałość negatywnego i tandetnego charakteru dziewiętnastowiecznej gospodarki; jej „tandetnych”, eklektycznych i gipsowych fasad typowych dla architektury mieszkalnej, „pseudosecesji” fabrykanckich pałaców i „nibygotyku” fabrycznej architektury. Z kolei po bardzo dotkliwych dla miasta przemianach roku 1989 nastąpiło jakby wyparcie ze świadomości społecznej tego, co – niezależnie od ustroju gospodarczego – stanowiło doświadczenie kolejnych pokoleń łódzianek i łódzian – ciężkiej i źle wynagradzanej pracy, feminizacji biedy, fatalnego wykształcenia i kiepskiej jakości życia.

Ten багаż negatywnego stereotypu wisi na Łodzią do tej pory, a zmiany w percepcji miasta zachodzą bardzo powoli. Bogata historia umożliwia nam pokazanie swoistych wartości oraz trwałość pamięci instytucjonalnej i ludzkiej o danym miejscu. Może być ona użyta z powodzeniem w lokalnej polityce rozwoju i w tworzeniu marketingowych strategii budowania nowego, pozytywnego, a zarazem obiektywnego wizerunku miasta.

Niniejsza publikacja podejmuje trzy wiodące wątki zebrane w trzy rozdziały. Rozdział pierwszy zawiera autorskie historie Łodzi przemysłowej. Zastosowanie liczby mnogiej nie jest tu pomyłką. Inaczej wygląda bowiem historia miasta widziana przez pryzmat historii gospodarczej, a inaczej jeśli spojrzeć na nią z punktu widzenia historii społecznej. Inna jest opowieść o wzlotach i upadkach wielkich fabryk, a inna o życiu ich pracowników i – zwłaszcza – pracownic. Autorzy, których teksty składają się na ten rozdział analizują czynniki, które przesądzały o imponującej karierze przemysłowej Łodzi, diagnozując zarazem przyczyny, które stały za jej powolnym upadkiem pod koniec wieku XX. Przemysław Żurawski *vel* Grajewski przyglądając się z perspektywy czasu przebrzmiałej już debacie dotyczącej genezy Łodzi przemysłowej zadaje ważne pytanie o to, jak kształtowały się wzajemne relacje sfery publicznej i inicjatywy prywatnej w rozwoju miasta, zwracając uwagę na fakt, iż Łódź zawdzięczała swój sukces zarówno interwencji państwa, jak i przedsiębiorczości jej mieszkańców. W sukurs przychodzi mu Jarosław Kita, który prezentuje syntetyczny wykład rozwoju społeczno-gospodarczego miasta. Krzysztof Lesiakowski opisując nieudane próby modernizacji łódzkiego przemysłu po drugiej wojnie światowej wnosi olbrzymi wkład w debatę na temat przyczyn dramatycznych kłopotów gospodarczych miasta po roku 1989. Wreszcie Marta Sikorska, odwołując się do swoich badań nad dziejami łódzkich kobiet, stara się przedstawić „kobięcy punkt widzenia” na przeszłość Łodzi, stawiając w centrum uwagi grupę społeczną, która codzienną ciężką pracą budowała potęgę włókienniczej Łodzi, a która bywa często zupełnie zapomniana w pamięci zbiorowej – mowa tu rzecz jasna o robotnicach fabrycznych.

Teksty zgromadzone w rozdziale drugim ogniskują się wokół wielokulturowego dziedzictwa Łodzi przemysłowej. Ich autorzy prezentując obraz miasta

w literaturze i publicystyce społeczności, które tworzyły łódzki tygiel kultur przed rokiem 1939, a także ich nietuzinkowe osiągnięcia artystyczne, przybliżają utraczone dziedzictwo miasta, w którym dochodziło nie tyle do dialogu, co do twórczej koegzystencji różnych ludzi różnych kultur. Anna Warda prezentuje zatem obraz Łodzi w wydawanej przez przedstawicieli lokalnej społeczności niemieckiej rosyjskojęzycznej gazecie, ukazującej się w mieście w okresie jego największego przemysłowego rozwoju. Monika Kucner, kontynuując rozważania w tym nurcie, skupia swą uwagę na tym, jak przedstawiano miasto w niemieckim felietonie na przełomie XIX i XX wieku. Krystyna Radziszewska omawia dzieje awangardowej działalności literackiej łódzkich Żydów, natomiast Dariusz Dekiert twórczość religijną miejscowej diaspory. Wszystkie te teksty pozwalają zerknąć retrospektywnie w świat wielokulturowego miasta i jeszcze dokładniej poznać mechanizmy jego działania, co wydaje się tak ważne w czasach, gdy na ulicach Łodzi znów słychać różnojęzyczny gwar.

Rozdział trzeci ogniskuje się wokół dziedzictwa kulturowego i przemysłowego, tożsamości miasta i stereotypów oraz czynników wpływających na społeczne jego postrzeganie. Pojawiają się pytania: Jak ważna jest historia miasta? Jak determinuje ona naszą przyszłość? Jak historia wpływa na stereotypy dotyczące Łodzi, miejsca i czas pojawiania się stereotypów, pamięć o przestrzeniach i miejscu Łodzi w innych miejscach przestrzeni gospodarczej kraju i Europy, a nawet świata? Elżbieta Umińska-Tytoń przygląda się językowi łodzian. Dowodzi, że to właśnie słynne angielski, krańcówki i migawki stanowią najtrwalszy bodaj element łódzkiego dziedzictwa, odróżniając miasto od innych ośrodków w Polsce nawet u progu trzeciej dekady XXI wieku. Julię Sowińską-Heim zajmuje trwający od kilkunastu lat proces rewitalizacji przestrzeni miejskiej Łodzi, autorka podkreśla rangę i znaczenie artystów i przedsięwzięć artystycznych w regeneracji miasta. Paulina Bunio-Mroczek bada motywacje i opinie osób, które decydują się zamieszkać w centrum miasta. Kim są „gentryfierzy” w dzisiejszej Łodzi? Jak adaptują się oni do lokalnej rzeczywistości? Czy odczuwają zawód z powodu swoich wyborów? Te fascynujące pytania nabierają dodatkowego znaczenia, gdy zestawić je z przypadkiem tożsamości lokalnej w skali mikro, z którą mamy do czynienia w Andrzejowie, jednym z autonomicznych osiedli przyłączonych do miasta pod koniec lat osiemdziesiątych ubiegłego wieku i – mimo ogromnych zmian – pielęgnującym wciąż swój autentyzm i odrębność. Przypadek tego osiedla bada Jolanta Wojciechowska. Tom zamyka rozdział autorstwa Kamila Śmiechowskiego, który próbuje nie tylko spojrzeć krytycznie na memoryzację łódzkiej pamięci zbiorowej, ale i wyartykułować pewne postulaty dotyczące roli, jaką winno zajmować dziedzictwo i tożsamość lokalna w procesie regeneracji miasta.

Nie jest to całkiem spójna narracja, ale i nie jest to także celem publikacji, spoglądając na miasto z różnych perspektyw chcieliśmy bowiem, aby każde spojrzenie odbywało się poprzez pryzmat dyscypliny naukowej autora. Uważamy, że dzięki

temu wzbogacamy tak potrzebne nowe, interdyscyplinarne podejście do studiów miejskich i dajemy bogatszą wiedzę mieszkańcom miasta i – mamy nadzieję – jego strukturom samorządowym.

Interdyscyplinarne Centrum Studiów Miejskich patrzy na sprawy miasta bardzo szeroko, seria zaś wydawnicza Interdyscyplinarne Studia Miejskie jest pomyślana tak, by integrować badaczy z bardzo z pozoru odległych od siebie dziedzin. Czytelnika przyzwyczajonego do ekonomiczno-przestrzennego rozumienia problematyki miejskiej może zaskoczyć fakt, że na łamach tej książki obok socjologów, geografów i historyków o problematyce miejskiej dyskutują także filolodzy. Proponujemy jednak spojrzenie na miasto jako złożony układ, w którym o rozwoju decydują nie tylko kwestie gospodarcze, ale – przede wszystkim – ludzie, ich poglądy, język, wartości i stereotypy wewnątrz społeczności lokalnej oraz te występujące na zewnątrz. Wartością publikacji jest pokazanie naszego sposobu myślenia o specyfice miasta i procesów jego przemian, a także odkrywanie nowych wątków badawczych na styku różnych dyscyplin. Dzięki temu łatwiej jest spojrzeć na miasto w sposób holistyczny i przekształcać jego rzeczywistość społeczną czy formy funkcjonalno-przestrzenne w lepszy i mądrzejszy sposób, budując nową strukturę pozytywnych wartości i nowych twórczych potencjałów rozwojowych.

Publikacją tą chcemy pokazać szersze pole badań i wiedzy o nowych procesach rozwoju, bazujących na kapitale ludzkim, kulturowym i społecznym, lokalnej przedsiębiorczości i innowacyjności, a także psychologicznej więzi mieszkańców z miastem, które będą determinowały dalsze regeneracyjne procesy zachodzące w naszym mieście. Przełamanie negatywnych stereotypów wraz z poprawą warunków życia i możliwością podejmowania działań kreatywnych z pewnością wprowadzą Łódź i jej obszar funkcjonalny na nową trajektorię rozwoju, umiejętnie przy tym wykorzystując jej materialne i niematerialne dziedzictwo. Dowodem i miarą naszego sukcesu rozwojowego będzie nie opinia o Łodzi formułowana na zewnątrz, lecz akceptowana przez samych łodzian pozytywna narracja o naszym mieście i jego specyficznych przestrzeniach, być może bardziej już pozytywnie utrwalona w literaturze i pamięci społecznej. Miarą sukcesu lub porażki Łodzi w przyszłości może się okazać zdolność do opowiedzenia na nowo historii miasta w świecie, który – jak przed 200 laty – znów staje się wielokulturowy i różnorodny. To wszystko, co czerpie z lokalnego dziedzictwa i umacnia tożsamość lokalną jest, jak się okazuje, najtrwalszą promocją, a pozytywny przekaz może mieć w długiej perspektywie znaczną siłę sprawczą. Jego wykreowanie wymaga jednak systemowego wsparcia ze strony samorządu i zwykłych łodzian.

Zachęcamy więc czytelników to zapoznania się z bardzo interesującymi tekstami, oferującymi szeroką interdyscyplinarną wiedzę, której wspólnym mianownikiem jest miasto Łódź. Warto zwrócić uwagę, że współczesne wyzwania cywilizacyjne związane z cyfryzacją gospodarki i życia społecznego oznaczają coraz

większą rolę wiedzy ludzkiej i procesów innowacji w rozwoju miast. Dokonujące się zmiany cywilizacyjne wymuszają rozwój nowych przemysłów i branż odpowiadających współczesnym postulatom budowania gospodarki niskoemisyjnej, gospodarki cyrkularnej, gospodarki zielonej czy biogospodarki. Te trendy rozwojowe nakazują postawić pytanie o możliwości i kierunki reindustrializacji Łodzi oraz ponownego pobudzenia procesów rozwoju na terenach dawnego Łódzkiego Okręgu Przemysłowego, jednak już na innym – wyższym – poziomie zaawansowania, z pozytywną historią, dziedzictwem i tożsamością w tle.

*Tadeusz Markowski
Kamil Śmiechowski*

Rozdział 1
Historie

Przemysław Żurawski *vel* Grajewski, prof. dr hab.

Uniwersytet Łódzki, Wydział Studiów Międzynarodowych i Politologicznych

 <https://orcid.org/0000-0002-3427-3141>

przemyslaw.zurawski@uni.lodz.pl

Geneza łódzkiego okręgu przemysłowego

Streszczenie: Artykuł poświęcony jest historii rozwoju łódzkiego okręgu przemysłowego od jego powstania w dobie Królestwa Polskiego aż po wybuch pierwszej wojny światowej. Przedmiotem rozważań są przyczyny rozwoju przemysłu włókienniczego w Łodzi i okolicach, zmienność uwarunkowań tego procesu, jego cechy charakterystyczne i etapy rozwojowe. Zasadniczym wnioskiem jest ten o kluczowym znaczeniu rynku wewnętrznego Królestwa Polskiego, szczególnie po uwłaszczeniu chłopów, tzn. po 1863 r., które przeniosło szerokie rzesze społeczeństwa polskiego z obszaru gospodarki naturalnej do domeny gospodarki pieniężnej, skokowo poszerzając liczbę konsumentów. Pozostałe czynniki (polityka rządowa lat 1817–1830, represje popowstaniowe po 1831 i 1863 r., zmienna polityka celna Imperium Rosyjskiego i takież dostęp do rynku imperialnego, skala i charakter imigracji siły fachowej i kapitału) miały zmienne znaczenie w czasie, ważąc niekiedy istotnie, ale zawsze przejściowo na procesie industrializacji omawianego regionu.

Słowa kluczowe: Łódź, historia gospodarcza, włókiennictwo, Królestwo Polskie, industrializacja

Powstały w XIX w. na bazie przemysłu włókienniczego łódzki okręg przemysłowy był do początku lat dziewięćdziesiątych XX w. jednym z największych w Polsce i liczącym się w Europie ośrodkom produkcji tekstylnej. Głęboka deindustrializacja Polski po upadku komunizmu spowodowała jego zanik, a masowe przenoszenie produkcji z Europy do Chin w ostatnich trzech dekadach zlikwidowało w praktyce także i europejski ranking tego typu ośrodków, w którym

Łódź plasowała się tradycyjnie wysoko. Pozycję tę jednak utrzymała w wymiarze historycznym – tzn. w obszarze badawczym dziejów rozwoju przemysłu lekkiego w Polsce i w Europie. Jest to tym bardziej uzasadnione, że łódzki okręg przemysłowy rozwinął się niezwykle szybko i w ciągu zaledwie kilkudziesięciu lat doprowadził do intensywnej urbanizacji regionu, tworząc w XIX w. z jego centrum – Łodzi, drugie co do liczby ludności miasto w Polsce¹, który to status utrzymany został przez owo miasto do końca jego funkcjonowania w charakterze ośrodka przemysłu tekstylnego i utracony dopiero w związku z upadkiem tej gałęzi jego gospodarki².

W swej karierze historyka miałem odległy już w czasie epizod badawczy związany z prześledzeniem początków powstania łódzkiego okręgu przemysłowego. Niniejszy artykuł jest pokłosiem tej przygody intelektualnej, w miarę możliwości wzbogaconym o nowsze ustalenia historyków, które jednak nie zmieniły ogólnego obrazu, wyłonionego z dawnych studiów nad tym zagadnieniem. Tekst nie pretenduje do miana owocu pogłębionych badań źródłowych, poszerzających wiedzę nad prezentowanym zagadnieniem. Jest raczej rekapitulacją osiągnięć innych badaczy i przypomnieniem wątku odległych już dziś sporów co do genezy i charakteru rozwoju Łodzi przemysłowej, motywowanych politycznie, a toczonych od początku ubiegłego wieku aż po kres istnienia cenzury komunistycznej w Polsce.

Podstawowymi pytaniami badawczymi, na które będziemy poszukiwać odpowiedzi w ramach niżej prezentowanych rozważań, są pytania o to, jakie były przyczyny powstania w tym miejscu i w danym czasie historycznym wielkiego centrum włókiennictwa. Określimy także znaczenie poszczególnych czynników stymulujących uprzemysłowienie i determinujących kierunki jego rozwoju w szerszym aspekcie postępu industrializacji całego kongresowego Królestwa Polskiego, w którego granicach rozwijał się łódzki okręg przemysłowy. Poruszona zostanie również swego czasu kontrowersyjna w historiografii polskiej sprawa pochodzenia ludności zamieszkującej region łódzki i wkładu poszczególnych jej grup etnicznych w dzieło jego tworzenia. Kwestia ta nie istnieje jako bieżący spór historyczny i jej wprowadzenie do treści niniejszego artykułu ma wymiar historiograficzny, a nie historyczny – tzn. jest przyczynkiem do ukazania ewolucji poglądów na ten temat, prezentowanych przez historyków polskich, a kształtowanych pod ciśnieniem czy to przeżyć osobistych i pokoleniowych czasów drugiej wojny światowej czy też komunistycznej cenzury, czy – co najpewniejsze – obu tych czynników łącznie. Szeroki obraz

1 S. Koszutski, *Rozwój przemysłu wielkiego w Królestwie Polskim*, Warszawa 1901, s. 210–211.

2 Dane statystyczne obrazujące wzrost ludności Łodzi od 1860 r. i jego załamanie się po 1990 r. w zestawieniu z innymi miastami w Polsce patrz: P. Szukalski, *Sytuacja demograficzna Łodzi. Zapaść demograficzna Miasta i jej skutki dla przyszłości Łodzi*, Łódź 2012, s. 6–7.

historiografii polskiej dotyczącej kwestii rozwoju łódzkiego okręgu przemysłowego czytelnik znajdzie w opracowaniu prof. Wiesława Pusia, poświęconym temu zagadnieniu³.

Tezę zasadniczą, udowodnianą w prezentowanym artykule, jest stwierdzenie, że spośród wielu czynników wpływających na powstanie przemysłu włókienniczego w Królestwie Polskim za jedyny trwale wypełniany i podstawowy warunek należy uznać sprzyjający postępom industrializacji kierunek przemian zachodzących w społeczeństwie polskim omawianego okresu oraz że fakt, iż ośrodkiem przemysłu lekkiego stała się Łódź został zdeterminowany stosunkowo wcześniej warunkami naturalnymi regionu i stabilnością granic politycznych po 1815 r. Oddziaływanie pozostałych czynników było ograniczone czasowo i jako takie nie mogło być decydujące.

Wyznaczanie ścisłych ram chronologicznych dla tego typu problemów uważam za niewłaściwe i dlatego też w pracy tej nie przyjąłem żadnych precyzyjnych cezur rocznych, choć zasadnicza jej część dotyczy okresu od kongresu wiedeńskiego do lat siedemdziesiątych–osiemdziesiątych XIX stulecia.

Niniejszy tekst nie powstał na bazie moich własnych studiów źródłowych. Jest on rezultatem przeglądu wyników badań i dyskusji nad prezentowanymi zagadnieniami od początku XX wieku, gdy debata ta się rozpoczęła, po okres schyłkowego PRL, wraz z upadkiem którego straciła swój wymiar sporu ideologicznego między niepodległościowcami z PPS i internacjonalistami z SDKPiL oraz kontynuatorami ich tradycji. Wówczas też zanikł czynnik odrzucania ze względów psychologicznych czy też ideologicznych możliwości uznania znaczącego wpływu imigrantów z Niemiec na uprzemysłowienie Łodzi i jej regionu. W tym wymiarze prezentowany artykuł ma więc charakter historiograficzny. Do jego napisania wykorzystane zostały przede wszystkim monografie i artykuły dotyczące historii Łodzi bądź dziejów Królestwa Polskiego oraz źródła drukowane, w mniejszym stopniu natomiast prace poświęcone ogólnej historii gospodarczej Polski.

W chwili upadku Rzeczypospolitej Obojga Narodów najlepiej rozwiniętą dzielnicą kraju była Wielkopolska. Tam też znajdowały się centra włókiennictwa polskiego powiązane z rynkami zbytu w centralnej Polsce. Oddzielenie granicą państwową, a więc i celną, wielkopolskich ośrodków produkcji od ich odbiorców z zaboru rosyjskiego spowodowało upadek rękodzielnictwa włókienniczego w Wielkopolsce. Decydujące znaczenie dla tego procesu miał jednak nie rok 1795, lecz 1815, kiedy to powołane na mocy decyzji kongresu wiedeńskiego jako prowincja pruska Wielkie Księstwo Poznańskie zostało na przeciąg stulecia odcięte kordonem zaborczym od ziem także wówczas utworzonego kongresowego

3 W. Puś, *Industrializacja ziem polskich w historiografii a problem udziału ziemiaństwa w tym procesie w XIX i na początku XX w.*, „Studia z Historii Społeczno-Gospodarczej” 2010, t. VII, s. 7–19.

Królestwa Polskiego. Fakt ten miał decydujące znaczenie dla przemieszczania się centrów włókiennictwa polskiego. Odcięcie regionów produkcji w Wielkopolsce spowodowało konieczność zaopatrywania centralnej Polski w sukno z innych źródeł. Funkcję tę wzięły na siebie kształtujące się nowe ośrodki – kaliski i mazowiecki, a potem łódzki okręg przemysłowy⁴. Proces przenoszenia się centrów włókiennictwa na ziemie Królestwa Polskiego trwał do lat siedemdziesiątych XIX w. Został on zainicjowany przez migrację tkaczy wielkopolskich osiedlających się w Królestwie i niejako „przeskakujących” w ten sposób barierę celną, odcinającą ich od starego rynku zbytu. Podział polityczny ziem polskich, rozrywający dawny rynek krajowy, był więc czynnikiem determinującym lokalizację ośrodków włókiennictwa polskiego w Królestwie Polskim, a nie w Wielkopolsce. Stare centra włókiennicze opierały bowiem swą produkcję właśnie na rynku krajowym, a po jego utracie nie mogły znaleźć zbytu dla swych towarów w sąsiednich krajach niemieckich, których rynki opanowane były przez nowoczesny przemysł angielski. Uwarunkowania polityczne – zmienione w wyniku decyzji kongresu wiedeńskiego granice międzynarodowe, a raczej kordony zaborcze, wytyczone w ramach redystrybucji ziem polskich między mocarstwa rozbiorowe, wpłynęły zatem w sposób przemożny na zainicjowanie industrializacji w Królestwie Kongresowym u zarania owego procesu.

Przyjrzyjmy się teraz warunkom społecznym, w jakich powstał przemysł włókienniczy w Królestwie Polskim. Od roku 1808 na mocy ustawodawstwa napoleońskiego istniało na ziemiach polskich jemu podległych osobliwe i specyficznie w tym czasie polskie zjawisko występowania pańszczyzny bez poddaństwa osobistego chłopów. Była to więc sytuacja umożliwiająca odejście części ludności wiejskiej do przemysłu. Dodatkowo oba województwa, do których kierowała się imigracja z zagranicy, wyróżniały się dodatkowo na tle reszty ziem Królestwa Polskiego. Województwo mazowieckie zajmowało wśród nich pierwsze, a kaliskie drugie miejsce pod względem liczby ludności. W gęstości zaludnienia oba rzezczone województwa wiodły prym w Królestwie, a spośród innych ziem polskich ustępowały jedynie krakowskiemu⁵. Oba województwa miały również duży przyrost naturalny, sięgający w latach 1810–1819 aż 11%. Województwo kaliskie wyróżniało się dodatkowo tym, że przodowało w Królestwie Polskim pod względem kultury agrarnej. Ogólnie jednak poziom rolnictwa w Kongresówce był zły. Niskie

4 G. Missalowa, *Studia nad powstaniem łódzkiego okręgu przemysłowego 1815–1870*, t. I (*Przemysł*), Łódź 1964, s. 16. Patrz też: G. Missalowa, J. Fijałek, B. Pełka, W. Puś, *Przemysł włókienniczy*, [w:] *Uprzemysłowienie ziem polskich w XIX i XX wieku – Studia i materiały*, red. J. Pietrzak-Pawłowska, Wrocław–Warszawa–Kraków 1970, s. 219.

5 Według danych z roku 1820 gęstość zaludnienia wynosiła dla pierwszych trzech województw – krakowskie – 35 osób na km², mazowieckie – 34 osoby na km², kaliskie – 31 osób na km², przy średniej dla Królestwa Polskiego – 27 osób na km². G. Missalowa, *Studia nad powstaniem łódzkiego...*, s. 23.

ceny zboża i niska wartość ziemi nie sprzyjały inwestowaniu w tę gałąź gospodarki. Zwiększenie rentowności majątków ziemskich usiłowano więc osiągnąć w drodze powiększania ich areалу uprawnego, stąd rugi na terenie tych województw były stosunkowo częste, tworząc liczną rzeszę ludzi poszukujących pracy poza rolnictwem. Proces oczyszczania w obu prowincjach był również najdalej posunięty w porównaniu z innymi ziemiami. Oba województwa posiadały także najwyższy odsetek małorolnych i bezrolnych chłopów. Wszystko to sprzyjało wysokiej podaży siły roboczej na rynku pracy Królestwa. Warto też zaznaczyć, że ziemie te prezentowały wysoką kulturę materialną, miały wiele miasteczek, a stan ich dróg, jak na warunki polskie, był stosunkowo dobry. Ważnym dla rozwoju sukiennictwa czynnikiem była również silnie rozwinięta hodowla owiec⁶. Dodatkowo kryzys dochodowości majątków ziemskich w początkach XIX w. wyzwolił inicjatywę zakładania prywatnych osad przemysłu włókienniczego⁷.

W pierwszych latach po kongresie wiedeńskim centrami włókiennictwa stały się zarówno miasta o starych tradycjach tkackich (np. Brzeziny, Kalisz, Koło, Sieradz), jak i nowo powstałe (np. Aleksandrów, Ozorków, Poddębice). Kształtujący się w owym okresie łódzki okręg przemysłowy obejmował początkowo trójkąt Łęczyca–Sieradz–Tomaszów Mazowiecki. Obszar ten nie pokrywał się z żadną jednostką terytorialną dawnej Rzeczypospolitej i składał się z części przedrozbiorowych województw: łęczyckiego, sieradzkiego oraz enklawy mazowieckiej – Rawy i Tomaszowa⁸. W następnych latach podlegał on silnym modyfikacjom tak pod względem zajmowanego terytorium, jak i wiodących prym ośrodków przemysłowych. Ze zmian tych ostatecznie wyłonił się kształt regionu przemysłowego z Łodzią odgrywającą rolę jego centrum.

Rozwój stosunków kapitalistycznych na terenie łódzkiego okręgu przemysłowego zaczął się już w XVIII w. (Skierniewice, Łowicz) i mimo wybitnie niesprzyjających warunków politycznych (częste zmiany przynależności państwowej

6 Znajdująca się na szlaku handlowym Warszawa, gdzie wydawano świadectwa pochodzenia na towary wiezione z województwa mazowieckiego do Cesarstwa Rosyjskiego, dawała pewną przewagę województwu mazowieckiemu nad kaliskim, gdzie trzeba było zbaczać do Kalisza, aby otrzymać odnośne certyfikaty. A. Rynkowska, *Działalność gospodarcza władz Królestwa Polskiego na terenie Łodzi przemysłowej w latach 1821–1831*, Łódź 1951, s. 26.

7 W 1807 r. Ignacy Starzyński założył na terenie swoich dóbr wolną osadę Ozorków. Upřednio przygotował teren pod przyszłą osadę – dokonał regulacji odcinka Bzury – spiętrzenia wody, założył trzy stawy, zbudował groble, olejarnię (dostarczając surowiec dla włókiennictwa), a także folusze i tartak. 10.12.1807 r. zawarł pierwszą, a 13.03.1811 r. drugą umowę z czeladnikami. Były to prawdopodobnie pierwsze umowy osadnicze na terenie przyszłego łódzkiego okręgu przemysłowego. Innymi przykładami tego typu działalności są miasta: Aleksandrów – założony w 1817 r. przez Rafała Bartoszewskiego na gruntach wsi Bruzyca oraz Konstantynów, założony przez Mikołaja Krzywiec-Okołowicza w 1821 r. G. Missalowa, *Studia nad powstaniem łódzkiego...*, s. 39–42.

8 *Ibidem*, s. 14.

– Rzeczpospolita – Prusy – Księstwo Warszawskie – Królestwo Polskie, liczne wojny i co za tym idzie gospodarka wojenna władz francuskich i rosyjskich) nie uległ zahamowaniu. W latach 1815–1830 przyszły łódzki okręg przemysłowy rozwijał się we wskazanym wyżej trójkącie Łęczyca–Sieradz–Tomaszów Mazowiecki, a istotnym motywem napędowym jego rozwoju była 30-tysięczna armia Królestwa Polskiego, stanowiąca doskonałego klienta potrzebującego licznych sortów mundurowych (paradnych, garnizonowych, służbowych, polowych, letnich i zimowych) dla swych żołnierzy. Szyto je zasadniczo z sukna, więc zbyt na tego typu tkaniny był zapewniony. Głównymi zaś centrami produkcji sukna w Królestwie Polskim w owych latach były Kalisz i Zgierz. Znaczny obszar powstającego okręgu włókienniczego miał półfeudalny charakter typowy dla tkactwa wełnianego. W latach 1829–1834, po stagnacji gospodarczej i powstaniu listopadowym, które przyniosło likwidację Wojska Polskiego, przemysł wełniany upadł. Od okręgu odpadły Kalisz, Opatówek, Łęczyca, Sieradz, a w połowie XIX w. także Wieluń i Rawa Mazowiecka. Duże znaczenie dla zmiany lokalizacji głównych ośrodków produkcji miała budowa linii kolejowej Warszawa–Zagłębie. Jej powstanie wzmogło względną izolację komunikacyjną Kalisza i Opatówka – mniej konkurencyjnych z powodu droższego transportu. W zawężonym okręgu włókienniczym pozostały Zgierz, Tomaszów Mazowiecki, Ozorków i Konstantynów. W latach trzydziestych XIX w. nastąpił rozwój przemysłu bawełnianego, a z nim rozkwit Łodzi, Ozorkowa, Pabianic i w mniejszym stopniu Zduńskiej Woli. Głównymi ośrodkami produkcji włókienniczej stały się w owym czasie: Aleksandrów, Konstantynów, Ozorków, Łódź, Pabianice, Brzeziny, Tomaszów Mazowiecki i Zduńska Wola. Uzależniły one od siebie drogą nakładu okoliczne osady i wsie. W 1869 r. łódzki okręg przemysłowy w ukształtowanych już, wyżej nakreślonych, granicach dostarczał krajowi 98% przędzy bawełnianej i około 75% tkanin bawełnianych⁹.

Wskazanie tak licznych ośrodków przemysłu bawełnianego, konkurujących ze sobą na opisanym obszarze na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XIX w., skłania do poszukania odpowiedzi na pytanie o to, jakimi przymiotami dysponowała Łódź, skoro zwyciężyła we współzawodnictwie z innymi osadami, często posiadającymi starsze tradycje włókiennicze. Przeanalizujemy zatem to zagadnienie.

W roku 1806 miasto Łódź, liczące 767 mieszkańców, przeszło na własność rządową i znalazło się pod bezpośrednią administracją państwa¹⁰, a było to państwo pruskie. Już w tym samym roku załamało się ono jednak pod ciosami napoleońskiej Francji, a w kolejnym zastąpione zostało w roli właściciela Łodzi przez Księstwo

9 Rok 1869 badaczka tych problemów G. Missalowa uznała za datę końcową tworzenia się łódzkiego okręgu przemysłowego. G. Missalowa, *Studia nad powstaniem łódzkiego...*, s. 17 i 48. Por. G. Missalowa, J. Fijałek, B. Pełka, W. Puś, *Przemysł włókienniczy...*, s. 20.

10 Z. Małecki, *Studia nad źródłami kapitałów w łódzkim przemyśle włókienniczym*, Warszawa 1969, s. 23.

Warszawskie. Przynależność do dóbr rządowych otwierała przed Łodzią szerokie możliwości korzystania z poparcia władz zainteresowanych w owym okresie rozbudową przemysłu. Okoliczne tereny – również własność rządu, zapewniały dużą swobodę parcelacji i przydziału placów budowlanych dla osiedlających się rękodzielników, bez potrzeby zabiegania o zgodę na wykup ziemi z rąk właścicieli prywatnych. Obfitość taniego drewna w okolicznych lasach państwowych umożliwiała łatwe dostarczenie budulca nowym kolonistom. Czynnikiem szczególnie predestynującym Łódź do roli osady przemysłowej było również topograficzne ukształtowanie terenu. Miasto znajdowało się bowiem pod wyniosłym wzgórzem, z którego, jak pisał w roku 1825 Stanisław Staszic, „niezliczone trzyszcza źródła”. Ich obfitość pozwalała na takie pokierowanie biegiem wód, „ażeby strumienie płynęły przed domem niemal każdego rękodzielnika”¹¹. Było to ważne, gdyż ówczesna technika produkcji włókienniczej wymagała wykorzystania siły spadku wód. Płynące przez okolicę rzeczki Łódka, Jasień i Bałutka oraz istniejące na tym obszarze młyny wodne, dawały możliwość zakładania foluszy. Ponadto dla przemysłu bawełnianego i lnianego potrzebna była woda do bielienia i wykańczania tkanin. Warto również zaznaczyć, że krajobraz łódzki przypominał ponoć Saksonię, co pomagało ściągnąć emigrantów saskich, wygrywając w konkurencji z innymi osadami czynnik emocjonalny ich przywiązania do ojczyzny. Dostrzegający ten aspekt sprawy Staszic¹² pisał o Sasach i Łodzi: „...miejsce w wszystkich względach dogodne, a nawet z położenia swego z czystych wód przypominające im ojczystą dziedzinę [...] Przeto upraszają, aby im wolno było osiąść w Łodzi”¹³. Dodatkowymi atutami Łodzi było też położenie wśród miasteczek już uprzemysłowionych oraz bliskość projektowanego traktu fabrycznego Kalisz–Zduńska Wola–Pabianice–Zgierz–Łowicz–Warszawa, łączącego główne ośrodki włókiennictwa polskiego¹⁴. Wszystkie te sprzyjające warunki zostały przez współczesnych dostrzeżone i wykorzystane¹⁵.

11 A. Rynkowska, *Działalność gospodarcza władz Królestwa...*, s. 19.

12 Z. Małecki, *Studia nad źródłami kapitałów...*, s. 147–148.

13 *Ibidem*, s. 147.

14 A. Rynkowska, *Działalność gospodarcza władz Królestwa...*, s. 15.

15 Spośród osób piszących o warunkach naturalnych, predestynujących Łódź do odegrania roli centrum przemysłu włókienniczego, jedynie Róża Luksemburg reprezentowała opinię o braku wszelkich udogodnień terenowych umożliwiających założenie miasta na obszarze Łodzi. W ocenie tej autorki raz niedostrzeżenie zmian, które zaszły w środowisku naturalnym rozwijającego się miasta. Z obrazu Łodzi końca XIX w. R. Luksemburg wyciąga wnioski o wyglądzie tego obszaru w latach dwudziestych tegoż stulecia. Pisała ona: „Trudno wyobrazić sobie miejsce bardziej niedogodne do założenia miasta fabrycznego, jakim jest Łódź. Rozłożona jest ona na bezleśnej równinie, pozbawionej wody, wśród bagien [...]. Niewielką rzeczkę Łódkę zupełnie zanieczyszczają odpadki z fabryk, potrzebną wodę dostarczają fabrykom studnie artezyjskie i stawy”. R. Luksemburg, *Rozwój przemysłu w Polsce*, Warszawa 1957, s. 33.